

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/221160,Sue-Ryder-pod-czujnym-okiem-Sluzby-Bezpieczenstwa.html>
27.02.2026, 23:28

Sue Ryder pod czujnym okiem Służby Bezpieczeństwa

3 lipca przypada rocznica urodzin Sue Ryder (1923–2000), znanej na całym świecie działaczki charytatywnej. Założone przez nią fundacje i działające pod jej patronatem różnorodne instytucje medyczne czy opiekuńcze nadal pomagają tysiącom niepełnosprawnych, chorych i ubogich w wielu krajach. Po zakończeniu II wojny światowej Sue Ryder zaangażowała się w pomoc byłym więźniom niemieckich obozów koncentracyjnych, w tym również Polakom.

03.07

Komunistyczna propaganda bardzo chętnie eksploatowała wątek bestialstwa niemieckich okupantów podczas II wojny światowej – miało to przykryć zbrodnie reżimu sowieckiego, jak również podkreślić wyzwolicielską rolę Armii Czerwonej w Europie Środkowo-Wschodniej. Pomoc dla ofiar prześladowań faszystowskich, w tym byłych więźniów obozów koncentracyjnych, komuniści zatem chętnie wspierali. Pod pewnymi względami jednak akcje dobroczynne Sue Ryder na rzecz Polaków oraz na terenie Polski, z którą była ona silnie związana, budziły na tyle silny niepokój organów bezpieczeństwa, że przez kilkanaście lat (1959–1974) prowadziły przeciwko znanej filantropce szeroko zakrojone działania operacyjne.

W roku 1959, kiedy Sue Ryder miała już ugruntowaną pozycję międzynarodową, Służba Bezpieczeństwa w Polsce otrzymała od „towarzyszy radzieckich i niemieckich” (czyli od przedstawicieli „bratnich” służb krajów bloku wschodniego) informacje o domniemanym werbowaniu przez Ryder agentów do wywiadu brytyjskiego, mających działać przeciwko ZSRS. W 1959 założono zatem pierwszą, a w ślad za tym drugą sprawę agenturalną i poddano Ryder intensywnej inwigilacji.

W latach sześćdziesiątych działania służb zaczęły zataczać coraz szersze kręgi – materiały stanowiące dokumentację sprawy o kryptonimie „Filantropki”, założonej w 1963 r. na Sue Ryder oraz jej sekretarkę Danutę Urbaniec, obejmują siedem obszernych tomów akt. „Figurantki” opleciono gęstą siecią agentury, gorliwie szukano informacji o ich rodzinach, o byłych więźniach wyjeżdżających do Anglii na organizowane przez Fundację Sue Ryder turnusy rehabilitacyjne, o pracownikach i podwykonawcach zleconych przez nią działań oraz o wszelkich podejmowanych przez fundację inicjatywach. Każdy przyjazd Sue Ryder do Polski był bacznie obserwowany – od sygnałów o planowanej podróży, poprzez moment przekroczenia granicy, po poszczególne etap wyprawy – spotkania, rozmowy, noclegi itd.

Z licznych doniesień agenturalnych na temat Sue Ryder, nawet od osób jej niezyczliwych, wyłania się obraz człowieka instytucji – osoby o niespożytej energii, nadzwyczajnej pamięci i inteligencji, umiejętności panowania nad niezliczoną ilością spraw, doskonale nawiązującej i umiejętnie wykorzystującej kontakty, bez reszty poświęconej swojemu charytatywnemu dziełu. Tym, co niektórym przeszkadzało, była jej religijność, a także bardzo wysokie wymagania stawiane współpracownikom. Sue Ryder, sama prowadząca żywot ascetyczny (w dokumentach przewija się wątek jej tytanicznej pracy wiele godzin z rzędu, minimalne potrzeby w zakresie jedzenia, wygód podróży czy noclegu), tego samego nastawienia oczekiwała od innych.

W 1966 r. założono osobną sprawę o kryptonimie „Kontakty”, dotyczącą osób wyjeżdżających do Anglii na zaproszenie Sue Ryder prywatnie – bez pośrednictwa Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD), nad czym służby mogły mieć lepszą kontrolę.

Na to, dlaczego służby tak usilnie upatrywały niebezpieczeństw w działalności charytatywnej Sue Ryder, a w szczególności w organizowaniu przez nią wyjazdów byłych więźniów do Wielkiej Brytanii, wiele światła rzuca obszerny dokument z marca 1972 r. Tajny współpracownik, pisząc o pracownikach warszawskiej filii Fundacji Sue Ryder, zwraca uwagę, iż: „wiele z tych osób żywi głęboki żal, ba, nieraz nawet nienawiść do obecnej rzeczywistości”, ponieważ znaczna część z nich, „członków ruchu oporu w czasie wojny (AK, NSZ), oprócz przeszłości w obozach koncentracyjnych ma za sobą lata więzienia (1949-1955)”. Z powodu prześladowań w czasach stalinowskich „mogą nosić w pamięci doznane krzywdy i chęć zemsty” – w domyśle: wrogie nastawienie do ZSRS, dające im asumpt do działań na rzecz wywiadu antykomunistycznego.

Ten sam tajny współpracownik pisze również o gościach Fundacji Sue Ryder, „dla których często jest to pierwszy wyjazd za granicę na wypoczynek” i z tego powodu, „po zetknięciu się z doskonałymi warunkami bytowania w domu fundacji [...] mogą się mimowolnie okazać informatorami [...] i następnie zostać użyci jako narzędzie w różnych dziedzinach działalności antypolskiej” (czytaj: antypeerelowskiej).

Mimo usilnych prób wykazania powiązań Sue Ryder z wywiadem brytyjskim, przez kilkanaście lat niczego jej nie udowodniono. Aż do swojej śmierci w 2000 r. nieustrudzenie kontynuowała działalność charytatywną w wielu krajach świata, również na terenie Polski.

Oprac. Irena Siwińska

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Margaret Susan Ryder (1923-2000)

brytyjska działaczka charytatywna